

Sygn. akt III K 145/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzenna Ahvazi – Karwowska

Protokolant: Katarzyna Paczuska, Joanna Rosik, Paulina

Kępińska, Katarzyna Szczegot

w obecności Prokuratorów: Marleny Franaszczuk, Iwony Banickiej, Arkadiusza Jaraszka, Michała Pomianowskiego, Krzysztofa Wijaty, Jakuba Ciborskiego, Piotra Bednarza, Agnieszki Cwaliny i Radosława Kalarusa

oraz oskarżyciela posiłkowego A. F. (1),

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 14.02.2011 r., 18.04.2011 r., 4.07. 2011 r., 6.10.2011 r., 14.08.2012 r., 5.02.2013 r., 22.05.2013 r., 16.07.2013 r., 7.10.2013 r., 14.01.2014 r., 29.05.2014 r. i 13.06.2014 r.

sprawy

G. D. (1), s. W. i K. z d. D., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 08.08.2008 r. w W. na ulicy (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 25 ust.1 ustawy z dn 20.06.1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym w ten sposób, że kierując sam osob m-ki O. (...) nr rej (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa podczas skrętu w lewo motocyklowi m-ki H. nr rej (...) (...)kierowanemu przez A. F. (1) jadącemu na wprost z kierunku przeciwnego doprowadzając do zderzenia z nim w wyniku czego spowodował nieumyślnie obrażenia ciała u kierującego motocyklem w postaci otwartego złamania kości podudzia lewego z masywnym uszkodzeniem tkanek miękkich , które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni co odpowiada art. 157 § 1 KK, tj. o czyn z art. 177 § 1 KK

o r z e k a:

I. oskarżonego G. D. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 8 sierpnia 2008 roku w W. przy ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określane w art. 22 ust. 1 i 25 ust.1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej . (...), nie zachował szczególnej ostrożności i podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi marki H. o nr rej. (...) (...), kierowanemu przez A. F. (1), jadącemu na wprost z kierunku przeciwnego, doprowadzając do zderzenia z w/w pojazdem, w następstwie czego A. F. (1) doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania obu kości lewego podudzia III stopnia z oskalpowaniem skóry i tkanki podskórnej podudzia i kolana lewego z ubytkami tkanek miękkich z dołączającą się infekcją i stanem zapalnym w obrębie lewej kończyny dolnej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej i występek ten kwalifikuje z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego G. D. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego G. D. (1) do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego A. F. (1) kwoty 8.000 (ośmiu) tysięcy złotych, tytułem zadośćuczynienia;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego G. D. (1) kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3.749,24 złotych (trzech tysięcy siedmuset czterdziestu dziewięciu złotych i dwudziestu czterech groszy), tytułem pozostałych kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego materiału dowodowego, Sąd ustalił wskazany niżej stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2008 r. G. D. (1) jechał samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) ulicą (...), w kierunku od ulicy (...) do ulicy (...). Mężczyzna zamierzał wjechać na mieszczącą się przy ul. (...) posesję, toteż będąc na wysokości w/w numeru, przystąpił do manewru skrętu w lewo, wiążącego się w tym wypadku z koniecznością przecięcia przeciwnielego pasa ruchu. W tym celu G. D. (1) zjechał do osi jezdni i włączył kierunkowskaz. Zatrzymał przy tym na chwilę swój samochód, po czym skręcając w lewo, ruszył w kierunku wjazdu na posesję. W czasie wykonywania przedmiotowego manewru nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie wymaganej przepisami szczególnej ostrożności przy zmianie pasa ruchu i skręcie w lewo oraz nienależytą obserwację jezdni, w wyniku czego źle ocenił prędkość i odległość nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu (tj. jadącego ul. (...) w kierunku ul. (...)) A. F. (1), kierującego motocyklem marki H. o nr rej. (...) i nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu, czym doprowadził do zderzenia kierowanego przez siebie samochodu z wyżej wymienionym pojazdem. W wyniku uderzenia, kierujący motocyklem A. F. uderzył lewą nogą o lewą stronę przodu O. (...), a następnie upadł wraz motocyklem na jezdnię, zatrzymując się w odległości kilku metrów od miejsca zderzenia się pojazdów. Kierowca motocykla swoją taktyką jazdy przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego zderzenia w ten sposób, iż jadąc z prędkością około 61 km/h, tj. przekraczającą dopuszczalną w miejscu wypadku prędkość 50 km/h, odebrał sobie możliwość wyhamowania przed pojazdem G. D. (1) i tym samym uniknięcia zagrożenia w ruchu drogowym, które kierujący O. spowodował swoim zachowaniem.

Wskutek wypadku z dnia 8 sierpnia 2008 r. A. F. (1) doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania obu kości lewego podudzia III stopnia z oskalpowaniem skóry i tkanki podskórnej podudzia i kolana lewego z ubytkami tkanek miękkich z dołączającą się infekcją i stanem zapalnym w obrębie lewej kończyny dolnej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej.

Po zaistnieniu powyższego zdarzenia drogowego, G. D. (1) zaparkował samochód przed wjazdem na posesję przy ul. (...) i udał się do rannego motocyklisty. Ponadto, na miejscu wypadku zatrzymał się, jadący za G. D. (2), kierowca samochodu marki S. (...), tj. T. J., który zadzwonił po Pogotowie (...). Po kilku minutach na miejsce zdarzenia przyjechała karetka, która zawiozła A. F. (1) do szpitala. Następnie pojawiły się załogi Straży Pożarnej oraz Policji, które przystąpiła do zabezpieczenia miejsca zderzenia pojazdów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego G. D. (1) (k. 415, 202 – 205, 39), częściowo zeznań świadka A. F. (1) (k. 472, 206 – 209, 26v – 27) oraz zeznań świadków: T. J. (k. 280 – 282, 17) i U. F. (k. 412 – 413), ustnych uzupełniających opinii biegłego z zakresu medycyny L. J. (k. 312 – 315, 470 – 472), ustnych uzupełniających opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej A. Z. (k. 352 – 357, 413 – 418), ustnej opinii biegłej z zakresu medycyny J. J. (1) (k. 403) oraz uzupełniającej ustnej opinii biegłych z zakresu medycyny - A. D. (1) i P. W. (1) (k. 517 – 521),

a ponadto dokumentów w postaci:

- notatki urzędowej (k. 1 – 2);
- protokołu oględzin miejsca wypadku wraz ze szkicem (k. 3 – 5);
- protokołów oględzin pojazdu (k. 6 – 7, 8 – 9);
- protokołów użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 10, 11);
- materiału poglądowego (k. 23);
- dokumentacji medycznej (k. 28 – 30, 65 – 74, 122, 173, 174, 219 – 220, 220a, 220b);
- opinii sądowno lekarskiej (k. 32 – 33);
- zdjęć (k. 75 – koperta);
- pisma (k. 217);
- opinii sądowno – lekarskiej (k. 272 – koperta);
- opinii z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 329 – koperta);
- opinii sądowno – lekarskiej (k. 345 – koperta);
- opinii sądowno – lekarskiej (k. 501 – koperta),

które to wobec braku przeciwdowodów, Sąd ocenił jako odpowiadające prawdzie.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony G. D. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Wskazał jedynie, iż jest świadom, że do wypadku doszło z jego winy i żałuje tego.

Przed Sądem oskarżony zmienił swoje stanowisko procesowe i nie przyznał się do winy. Złożył wyjaśnienia, w których potwierdził, że brał udział w zdarzeniu drogowym z dnia 08.08.2008 r. W swojej relacji wskazywał jednak, że do zderzenia pojazdów doszło z winy A. F. (1).

Oskarżony wyjaśniał przy tym, iż feralnego dnia jechał pod słońce, a motocykl oskarżyciela posiłkowego był czarny. Również prowadzący był ubrany czarną kurtkę i czarny kask. Wskazał również, że nie jest pewien, czy miał włączone światła mijania. Dalej G. D. (1) relacjonował, że przed przystąpieniem do wykonywania manewru skrętu, zauważył motocykl i ocenił jego odległość na ponad 30 metrów. Na wykonanie manewru potrzebował około 2 sekund, więc zakładając, że motocyklista jedzie nie więcej niż dozwolone w miejscu wypadku 50 km/h, podjął decyzję o wykonaniu manewru myśląc, że zdąży przejechać przed motocyklem.

Następnie wskazał, że dopiero po ruszeniu zorientował się, iż motocyklista jedzie szybciej. Wówczas zatrzymał swój pojazd, pozostawiając przed sobą metr pasa ruchu i cały wjazd na posesję, a motocyklista rozpoczął ostre hamowanie.

Dalej oskarżony wyjaśniał, że długość drogi hamowania motocykla wskazuje, iż nawet gdyby jechał z prędkością 60 km/h, wówczas zdążyłby się zatrzymać. Utrzymywał również, że całkowita droga hamowania z uwzględnieniem czasu reakcji pokrzywdzonego wynosi ponad 30 metrów od momentu spostrzeżenia samochodu oskarżonego. Dodał, że prowadzący motocykl niezbyt nad nim panował i nie dążył do uniknięcia kolizji.

Oskarżony D. odniósł się również do zeznań A. F. (1) wskazując, iż to nie on uderzył w motocykl i podkreślił, iż wówczas nie byłoby śladów hamowania motocykla oraz inne byłoby jego położenie powypadkowe. Wskazał, iż dane z miejsca wypadku świadczą o tym, że to motocyklista uderzył w stojącego O., po czym na lewym przednim rogu (...) obrócił się, przewrócił na prawy bok i jeszcze przesunął się o 9.8 metra, nie zmieniając toru jazdy. Z kolei droga hamowania, jak również uszkodzenia pojazdów i obrażenia ciała A. F. (1), świadczą zdaniem oskarżonego, że pokrzywdzony jechał około 70 km/h.

W dalszych wyjaśnieniach oskarżony odniósł się do stawianych mu przez oskarżyciela posiłkowego zarzutów, jakoby zamierzał uciec z miejsca wypadku oraz że nie udzielił mu żadnej pomocy. G. D. (1) kategorycznie zaprzeczył takim twierdzeniom i wskazał, że udzielił pokrzywdzonemu pomocy na miejscu zdarzenia, opisując dokładnie okoliczności z tym związane. Podkreślał, że przeprosił pokrzywdzonego zanim zabrała go karetka. Ponadto wskazał, iż interesował się stanem zdrowia A. F. (1) już po zdarzeniu.

Oskarżony w tym kontekście relacjonował również, iż kilka dni po zdarzeniu odebrał jakoby telefon od A. F. (1). Oskarżyciel miał dodzwonić się do niego omyłkowo, ponieważ chciał się dodzwonić do właściciela motocykla. W rozmowie przekazał, że motocykl można już odebrać u niego w warsztacie. Oskarżony miał wówczas wyjaśnić, że to pomyłka i zapytać się czy nie mógłby jakoś pomóc pokrzywdzonemu. W odpowiedzi miał usłyszeć słowa "nie dziękuję, a pana problemy dopiero się zaczną". Dalej wskazał, że mimo to pojechał do szpitala, rozmawiał na oddziale z dyżurującym lekarzem o stanie zdrowia poszkodowanego. Lekarz udzielił mu ogólnych informacji i miał powiedzieć, że chory nie gorączkuje, operacja się udała, jest duże prawdopodobieństwo, że nie straci nogi i że dochodzi do zdrowia. Oskarżony wyjaśnił również, że zrezygnował z bezpośredniej wizyty u oskarżyciela posiłkowego w trosce o jego zdrowie, gdyż nie widział jak zareaguje.

Ponadto G. D. (1), odnosząc się do swojego stanowiska procesowego z postępowania przygotowawczego, wskazał, że nie znał wówczas wszystkich danych z akt sprawy, a obecnie, po zapoznaniu się z nimi, uważa, że motocyklista przekroczył prędkość.

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na obdarzenie wiarą jedynie w zakresie, w jakim potwierdza on samo zaistnienie wypadku drogowego z dnia 08.08.2008 r., podaje ogólny jego przebieg oraz wskazuje, że błędnie ocenił możliwość uniknięcia zderzenia z motocyklem, kierowanym przez A. F. (1), przed wykonaniem manewru skrętu w lewo. W tym zakresie relacja oskarżonego znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Z tych względów w pełni wiarygodne jest również stanowisko procesowe oskarżonego, wyrażone w postępowaniu przygotowawczym. Na wiarę zasługują również twierdzenia oskarżonego, iż nie zamierzał odjechać z miejsca wypadku, jak również, że udzielał pomocy pokrzywdzonemu, albowiem kwestie te również znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach.

Wobec braku przeciwdowodu, za zasadniczo wiarygodne należy wyjaśnienia oskarżonego w zakresie jego zainteresowania stanem zdrowia pokrzywdzonego po wypadku. W świetle materiału dowodowego sprawy nie da się bowiem tym twierdzeniom zaprzeczyć zważywszy, że na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony nie kwestionował swojej winy, wyrażał skruchę i ubiegał się o warunkowe umorzenie postępowania. Szczegóły dotyczące owego zainteresowania mają jednakowoż znaczenie poboczne z punktu widzenia ustalenia okoliczności faktycznych wypadku z dnia 8 sierpnia 2008 r.

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności i co za tym idzie, nie nadają się do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych. Ocena okoliczności i przyczyn wypadku przedstawiona przez oskarżonego jest bowiem sprzeczna zarówno z materiałem dowodowym sprawy, jak i obowiązującymi przepisami ruchu drogowego. Stanowi ona jedynie przyjętą przezeń linię obrony, ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Zważyć bowiem należy, że w sprawie niniejszej oskarżony wykonywał manewr skrętu w lewo, połączony z przecięciem przeciwległego pasa ruchu. Ustawa z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym jednoznacznie nakłada na kierującego pojazdem, wykonującego taki manewr, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 i art. 25 ust. 1) oraz ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi, nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku (art. 25 ust. 1). To zatem na oskarżonym ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, należytej obserwacji drogi i oceny, czy może wykonać manewr w sposób bezkolizyjny. W realiach sprawy niniejszej, to na oskarżonym ciążył obowiązek prawidłowej oceny odległości, w jakiej znajdował się motocykl pokrzywdzonego i oszacowania możliwości wykonania manewru, bez konieczności ustępowania mu pierwszeństwa. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, oskarżony miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa A. F. (1). W świetle całokształtu materiału dowodowego sprawy Sąd nie podzielił zatem wersji oskarżonego w zakresie przyczyn błędnej oceny możliwości wykonania manewru skrętu w lewo i przyjął, że było to wynikiem nieumyślnego niezachowania należytej ostrożności oraz niedostatecznej obserwacji jezdni ze strony oskarżonego. Sąd utwierdził się w tym przekonaniu przede wszystkim analizując opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków A. Z. z dnia 15.10.2012 r., nr B – 18/12 (k. 329 – koperta), popartą obszernymi opiniami ustnymi, złożonymi na rozprawach w dniach 05.02.2013 r. (k. 352 – 357) oraz 16.07.2013 r. (k. 413 – 418).

W opinii tej biegły, w jasny i wyczerpujący sposób, w oparciu o materiał dowodowy sprawy w postaci zdjęć, policyjnego szkicu miejsca zdarzenia oraz dokumentacji procesowej, związanej z wypadkiem, a także zeznań świadków zdarzenia oraz wyjaśnień oskarżonego, a ponadto w oparciu o stosowne wyliczenia, dokonane użyciu specjalistycznych procedur badawczych, sformułował wnioski

o kluczowym znaczeniu dla sprawy. Biegły jednoznacznie stwierdził bowiem, iż bezpośrednią przyczyną wypadku z dnia 08.08.2008 r. było nieustąpienie pierwszeństwa i zajęcie drogi kierującemu motocyklem H. A. F. (1) przez kierującego samochodem marki O. G. D. (1). Biegły dokonał ponadto rekonstrukcji przebiegu wypadku, a także ustalił na podstawie szczegółowych wyliczeń prędkość motocykla marki H. wskazując, że w chwili bezpośrednio poprzedzającej stan zagrożenia na drodze, wynosiła ona około 61 km/h, a w momencie uderzenia w samochód G. D., około 25 km/h. Z kolei samochód oskarżonego w chwili zderzenia stał w miejscu lub poruszał się ze śladową prędkością.

W swojej opinii biegły podkreślił, iż kierujący motocyklem rozwijał prędkość niedostosowaną do sytuacji zaistniałej na drodze i przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość w terenie zabudowanym. Wskazał przy tym, że gdyby A. F. (1) poruszał się z prędkością nie większą niż 50 km/h, wówczas najprawdopodobniej zdołałby uniknąć zderzenia z pojazdem oskarżonego. Przez poruszanie się z prędkością 61 km/h stracił natomiast możliwość wpływu na rozwój sytuacji na drodze i szansę na uniknięcie zderzenia. W tym względzie przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, albowiem uniemożliwił sobie jego uniknięcie.

Jednocześnie biegły powyższe wnioski poparł jasnymi, szczegółowymi i wyczerpującymi wywodami, uzasadniającymi jego tezy, podczas opiniowania ustnego na wykazanych wyżej terminach rozpraw. Co istotne, podczas opiniowania na rozprawie w dniu 16.07.2013 r. biegły szeroko odniósł się do wątpliwości pod adresem opinii, jakie formułował oskarżony G. D. (1) w piśmie z dnia 15.02.2013 r. (data wpływu) wraz z załącznikami (k. 369 – 376), szczegółowo i wyczerpująco wykazując niezasadność formułowanych tam przez oskarżonego tez. Biegły jednoznacznie wykazał przy tym, iż oskarżony opierał swoje wyliczenia

w oparciu o założenia nieprzystające do warunków wypadku z dnia 08.08.2008 r., przyjęte tendencyjnie w celu udowodnienia tezy o znacznej prędkości motocykla.

Mając na uwadze całokształt przytoczonych powyżej okoliczności, Sąd uznał zarówno pisemną jak i obydwie ustne opinie biegłego A. Z. za jasne, rzetelne, w pełni wyczerpujące i spełniające wymogi wiedzy, a tym samym stanowiące pełnowartościowy dowód w sprawie.

W świetle jednoznacznej i w pełni jasnej treści omówionych powyżej opinii, nic do sprawy nie wniosły pisma G. D. (1) z dnia 23 września 2013 r.

(k. 423 – 428) oraz z dnia 25 maja 2014 r. (512 – 514), dotyczące stanowiska oskarżonego odnośnie opinii złożonych przez biegłego Z. i zawierające dalsze wyliczenia, dotyczące wypadku z dnia 08.08.2008 r.

Istotnym dowodem przy ustaleniu stanu faktycznego były zeznania świadka T. J., który w chwili wypadku jechał swoim samochodem za samochodem oskarżonego. Świadek ten zwięźle i klarownie opisał przebieg zdarzenia z dnia 08.08.2008 r., wskazując istotne jego okoliczności. Świadek potwierdził w szczególności, iż oskarżony, po uprzednim zatrzymaniu samochodu przy osi jezdni przed skrętem w lewo, gwałtownie ruszył, wymuszając pierwszeństwo na motocyklu, który w konsekwencji zderzył się z nim. Świadek potwierdził również, iż oskarżony na miejscu wypadku pomagał motocykliście, a on wezwał Pogotowie i (...).

Przed sądem świadek uściślił ponadto, iż oskarżony, rozpoczynając manewr skrętu przesunął się nieznacznie do przodu, a następnie znów się zatrzymał. Potwierdził przy tym wcześniejszą relację podkreślając, iż była ona dokładniejsza, jako składana krótko po zdarzeniu.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka T. J.. Zeznawał on bowiem spójnie i logicznie, podając wszystkie znane mu okoliczności sprawy w sposób klarowny i nie budzący wątpliwości. Jego relacja jest ponadto zgodna z pozostałym materiałem dowodowym sprawy.

W dalszej kolejności zauważyć należy, że Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego jedynie częściowo wziął pod uwagę zeznania oskarżyciela posiłkowego A. F. (1). Sąd dał wiarę jego relacji jedynie w zakresie ogólnego potwierdzenia zaistnienia zdarzenia z dnia 08.08.2008 r., w wyniku którego odniósł on obrażenia w postaci otwartego złamania lewej nogi, które omówił w swoich zeznaniach. W tym zakresie zeznania oskarżyciela pozostają bowiem w korelacji z pozostałymi dowodami sprawy. Wskazać również należy, iż A. F. (1) wiarygodnie opisał wpływ wypadku na jego dalsze życie.

Sąd nie czynił zaś ustaleń faktycznych w oparciu o złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania oskarżyciela w zakresie, w jakim wskazywał on, że to oskarżony wjechał na niego. Za niemiarodajne Sąd uznał również zarzuty co zachowania oskarżonego po wypadku. Okoliczności te nie miały bowiem oparcia w pozostałych dowodach i w tym zakresie daleko bardziej miarodajna była relacja świadka J., który widział wypadek z dnia 08.08.2008 r. jako osoba będąca z boku i nie zaangażowana w jego przebieg. Co więcej, sam pokrzywdzony wskazał przed Sądem, iż zaraz po wypadku był w szoku, więc pewnych rzeczy może nie pamiętać. W tym kontekście A. F. (1), zeznając przed Sądem, wycofał się też ze swoich twierdzeń, jakoby oskarżony próbował uciec z miejsca zdarzenia. Wskazał też, że nie pamięta, czy G. D. (1) udzielał mu pomocy w chwili wypadku i czy rozmawiał z nim w czasie lub po zdarzeniu.

Niewiele do sprawy wniosły spójne i logiczne, a zarazem w pełni wiarygodne, zeznania świadka U. F. – żony oskarżyciela posiłkowego, która nie była naocznym świadkiem wypadku, jakiemu uległ jej mąż. Jej relacja odnosiła się w zasadniczej mierze do omówienia następstw w życiu A. F. (1), jakie wywołały odniesione przezeń w wyniku wypadku obrażenia ciała.

Dla oceny następstw wypadku z dnia 08.08.2008 r. istotne znaczenie miała, znajdująca się w aktach sprawy, dokumentacja medyczna, dotycząca stanu zdrowia oskarżyciela posiłkowego A. F. (1) (k. 28 – 30, 65 – 74, 122, 173, 174) oraz dostarczone przez w/w zdjęcia (k. 75 – koperta).

Treść owej dokumentacji wskazywała bowiem, iż opinia sądowo – lekarska, sporządzona przez biegłego K. L. (k. 32 – 33) na etapie postępowania przygotowawczego, jest niewystarczająca. Z opinii tej wynika, że na skutek zdarzenia drogowego z dnia 08.08.2008 r., A. F. (1) doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania kości podudzia lewego z masywnym uszkodzeniem tkanek miękkich, które mogły powstać w okolicznościach opisanych

w aktach sprawy oraz stanowiły naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Ponadto biegły stwierdził, iż między obrażeniami, a zdarzeniem może istnieć związek przyczynowo – skutkowy.

Niemniej jednak powyższa opinia została wydana w dniu 20.11.2008 r.

w oparciu o materiał dowodowy zebrany przed tą datą, w tym w oparciu o lakoniczną dokumentację medyczną, zabezpieczoną w postępowaniu przygotowawczym

(k. 28 – 30). W świetle zaś nowej dokumentacji, a także oświadczeń oskarżyciela posiłkowego, zaszła konieczność sprowadzenia pełnej dokumentacji medycznej A. F. (1) i uzyskania kolejnej opinii sądowo - lekarskiej. W tym celu dołączono do akt sprawy, poświadczone za zgodność z oryginałem, kopie dokumentacji pokrzywdzonego z (...) Szpitala (...) (...) w W. (k. 219 – koperta) oraz W. I. M. w W. (k. 220, 220a, 220b – koperty), gdzie A. F. (1) leczył się w związku z wypadkiem z dnia 08.08.2008 r. i dopuszczono kolejny dowód z opinii sądowo – lekarskiej.

Tak też w dniu 12.09.2011 r. opinię sądowo – lekarską wydał biegły L. J., który w oparciu o analizę akt sprawy i zawartej w nich dokumentacji medycznej stwierdził, że w wyniku wypadku z dnia 08.08.2008 r. A. F. (1) doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania lewej kości piszczelowej z rozległym uszkodzeniem tkanek miękkich, zaś leczenie powikłane było zakażeniem i brakiem zrostu odłamów kostnych. Biegły jednoznacznie wskazał też, że obrażenia pokrzywdzonego wyczerpują dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k., albowiem następstwa wypadku spowodowały ciężkie kalectwo

i chorobę długotrwałą. Ponadto biegły kategorycznie stwierdził, że pomiędzy obrażeniami, a zdarzeniem drogowym z dnia 08.08.2008 r., zachodzi związek przyczynowo – skutkowy.

Powyższą opinię biegły podtrzymał, wydając uzupełniającą ustną opinię na rozprawie w dniu 14.08.2012 r. (k. 312 – 315), kiedy to uszczegółowił wnioski opinii pisemnej i omówił specyfikę schorzenia, jakim jest zapalenie kości. Biegły podkreślił również, że zapalenie kości było następstwem wypadku, a leczenie wypypadkowe było prawidłowe.

Ponadto biegły wskazał, iż dla dokładnego wyjaśnienia kwestii przyczyn zakażenia oraz ustalenia, czy bakterie stwierdzone u pokrzywdzonego są pochodzenia szpitalnego, czy też są to bakterie „uliczne”, a nadto, czy złamanie było pierwotnie zainfekowane, czy też zakażenie jest powikłaniem leczenia, należy powołać biegłego z zakresu chorób zakaźnych.

Wobec powyższej konstatacji biegłego, Sąd dopuścił stosowny dowód z opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych. W związku z powyższym kolejną opinię sądowo – lekarską w sprawie wydała w dniu 10.01.2013 r. biegła J. J. (1) (k. 345 – koperta).

W opinii biegła wskazała, iż urazy związane ze zmiążdżeniem tkanek, uszkodzeniem skóry i otwartym złamaniem, zawsze wiążą się z ryzykiem zakażenia. Stwierdziła też, że obrażenia pokrzywdzonego uznać należy za zakażone pierwotnie, gdyż w tego rodzaju urazach dochodzi do zetknięcia kości z bakteriami ze środowiska zewnętrznego, a także do zaburzeń ukrwienia uszkodzonych obszarów i martwicy tkanek, co ułatwia rozwój infekcji bakteryjnych.

Biegła podkreśliła zarazem, że złamanie, jakiego doznał A. F. (1), jest najcięższym typem złamania o wysokim ryzyku zakażenia.

Jednocześnie biegła wskazała, że bakterie stwierdzone u A. F. (1) występują w glebie i wodzie, ale mogą również powodować infekcje wewnątrzszpitalne. Ujawniona w dokumentacji medycznej odporność tychże bakterii na antybiotyki może sugerować, że jest to zakażenie wtórne. Jednakże rozległość obrażeń pokrzywdzonego wiąże się z najwyższym ryzykiem zakażenia zarówno pierwotnego, jak i wtórnego.

Biegła jednoznacznie wskazała również, że bez względu na to, czy zakażenia bakteryjne u A. F. (1) miało charakter pierwotny czy wtórny, to ich bezpośrednią przyczyną jest rozległy uraz kończyny ze złamaniem otwartym.

Biegła podtrzymała powyższą opinię na rozprawie w dniu 22 maja 2013 r.

(k. 403) podkreślając, że zakażenie, nawet wtórne, jest skutkiem urazu.

Powyższą opinię Sąd ocenił jako rzetelną i wyczerpującą, a zarazem odpowiadającą wymogą wiedzy i stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie.

W dalszej kolejności, po uzyskaniu opinii biegłej z zakresu chorób zakaźnych, Sąd dopuścił po raz kolejny dowód z uzupełniającej ustnej opinii biegłego L. J., który na rozprawie w dniu 14.01.2014 r. (k. 470 – 472) potwierdził, iż oskarżyciel posiłkowy doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. Biegły podkreślił przy tym, iż pokrzywdzony doznał złamania otwartego z oskalpowaniem podudzia, które - jako obdarte ze skóry - narażone było na infekcję. Biegły jasno wskazał, że urazy takie traktuje się jako zakażone pierwotnie oraz bardziej podatne na zakażenia wtórne. Bez względu na moment zakażenia, skutkiem urazu pokrzywdzonego jest ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Ostatecznie, wobec sprzeczności pomiędzy opinią biegłego K. L., a opiniami biegłego L. J., Sąd dopuścił dowód z kolejnej pisemnej opinii sądowo – lekarskiej na okoliczność charakteru obrażeń, jakich doznał A. F. (1), której sporządzenie zlecono Zakładowi Medycyny Sądowej (...) w W..

Tak też ostatnią sądowo – lekarską w sprawie wydali biegli z (...): A. D. (1) i P. W. (1), w dniu 26.05.2014 r. (k. 501 – koperta).

W opinii tej biegli dokonali kompleksowej analizy dokumentacji medycznej pokrzywdzonego i jednoznacznie stwierdzili, że w wyniku wypadku z dnia 08.08.2008 r., A. F. (1) doznał obrażeń w postaci wieloodłamowego otwartego złamania obu kości podudzia III stopnia z oskalpowaniem skóry i tkanki podskórnej podudzia i kolana lewego z ubytkami tkanek miękkich z dołączającą się infekcją i stanem zapalnym w obrębie lewej kończyny dolnej.

Biegli kompleksowo wykazali również, iż złamanie otwarte, jakiego doznał w dniu 08.08.2008 r. pokrzywdzony, stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu, gdyż powiązane jest ze znaczną utratą krwi i trudnym do opanowania krwawieniem ze śródkościa, a nadto otwiera wrota zakażenia dla bakterii już w momencie doznawania urazu.

Biegli jasno wskazali, że zakażenie w obrębie kończyny dolnej, którego doznał A. F. (1), jest typowym i nieuchronnym następstwem urazu, jakiego doznał on w dniu 08.08.2008 r. i nie ma znaczenia rodzaj i źródło patogenów odpowiedzialnych za infekcję. Skutek urazu w postaci takiego zakażenia wiąże się zaś z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej.

Biegli kategorycznie stwierdzili, iż pomiędzy zdarzeniem z dnia 08.08.2008 r., a obrażeniami ciała, stwierdzonymi u A. F. (3), zarówno w odniesieniu do złamania, jak i do zakażenia, zachodzi bezpośredni związek przyczynowy.

Ponadto biegli A. D. (1) i P. W. (1) złożyli uzupełniającą ustną opinię na rozprawie w dniu 13.06.2014 r. (k. 517 – 521), w której jednoznacznie potwierdzili wnioski opinii pisemnej, dodatkowo je uściślając i objaśniając.

Obydwie opinie biegłych A. D. i P. W. Sąd ocenił jako rzetelne i wyczerpujące, a zarazem odpowiadające wymogom wiedzy i stanowiące pełnowartościowy dowód w sprawie. W związku z powyższym, to w oparciu o nie Sąd czynił ustalenia w zakresie następstw zdarzenia z dnia 08.08.2008 r. Biegli sformułowali bowiem kategoryczne wnioski, które należy jednoznacznie uzasadnili i które zbieżne były z wnioskami opinii biegłego J. i opinii biegłej J..

Ustaleniu stanu faktycznego w zakresie ogólnych okoliczności wypadku z dnia 08.08.2008 r. służyły również dowody w postaci notatki urzędowej z miejsca wypadku (k. 1 – 2), szkicu miejsca wypadku (k. 5), protokołu oględzin miejsca (k. 3 – 4), protokołów użycia alkometru (k. 10, 11), protokołów oględzin pojazdu (k. 6 – 7, 8 - 9) oraz materiału poglądowego (k. 23). Dokumenty zostały sporządzone w przewidzianej przepisami formie przez uprawnione osoby, a ich wiarygodność nie była kwestionowana.

Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynów oskarżonego:

Mając na uwadze powyższe, w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, wina oskarżonego G. D. (1) nie budzi żadnych wątpliwości

i została udowodniona w całości. Powyższe jasno wynika z treści pisemnej i ustnych opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej A. Z., zeznań świadka T. J. oraz częściowo zeznań A. F. (1), a nadto z zebranej dokumentacji procesowej, a także dokumentacji medycznej i opinii sądowo – lekarskich. Materiał dowodowy sprawy niniejszej układa się w logiczną całość, co wykazano powyżej. Zważyć należy, iż sam oskarżony w postępowaniu przygotowawczym i podczas pierwszego rozpoznawania sprawy jednoznacznie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Obecnie przyjął linię obrony, ukierunkowaną na wykazanie, że winę za zaistnienie wypadku z dnia 08.08.2008 r. ponosi A. F. (4), która to linia upada w świetle jasnych i należytych umotywowanych wywodów opinii biegłego Z., a także zeznań świadka T. J.. W świetle materiału dowodowego sprawy jasnym jest, iż prędkość, z jaką jechał oskarżyciel posiłkowy, jedynie przyczyniła się do zaistnienia wypadku, zaś zasadniczą odpowiedzialność ponosi oskarżony, który stworzył zagrożenie na drodze.

Działanie oskarżonego polegało na niezachowaniu szczególnej ostrożności przy wykonaniu manewru skrętu w lewo i nie ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu pojazdowi, jadącemu z naprzeciwka, w wyniku którego doszło do zderzenia kierowanego przezeń samochodu z w/w pojazdem, tj. motocyklem kierowanym przez A. F. (1). W wyniku zderzenia, kierujący motocyklem uderzył lewą nogą o przód samochodu oskarżonego, a następnie przewrócił się wraz

z motocyklem i zatrzymał kilka metrów za miejscem zderzenia, patrząc

z perspektywy pojazdu oskarżonego. Ponadto, w wyniku zaistniałego zdarzenia,

kierujący motocyklem doznał obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania obu kości lewego podudzia III stopnia z oskalpowaniem skóry i tkanki podskórnej podudzia i kolana lewego z ubytkami tkanek miękkich z dołączającą się infekcją i stanem zapalnym w obrębie lewej kończyny dolnej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu

w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej

w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Mamy zatem do czynienia z zachowaniem, realizującym znamiona czynu opisanego w art. 177 § 2 k.k., tj. spowodowaniem wypadku komunikacyjnego ze skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dla zaistnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. konieczne jest chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w następstwie którego nastąpi nieumyślne spowodowanie wypadku, w którym inna osoba dozna rozstroju zdrowia przekraczającego siedem dni. Dla zaistnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. konieczne jest następstwo

w postaci śmierci, bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby.

Do manewru lewoskrętu, wykonywanego przez oskarżonego, mają zastosowanie przepisy art. 3 ust. 1 i art. 22 ust. 1 i art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z dyspozycją art. 3 ust 1 cyt. ustawy, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze, są obowiązani zachować ostrożność, albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Natomiast zgodnie z art. 22 ust. 1 powołanej ustawy, kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Wreszcie stosownie do art. 25 ust. 1, kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.

W świetle całokształtu materiału dowodowego sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony G. D. (1) nie zachował wymaganej przepisami szczególnej ostrożności, albowiem podejmując decyzję, w wyniku błędnej oceny sytuacji na drodze, wymusił pierwszeństwo na nadjeżdżającym z naprzeciwka motocyklu marki H., którym kierował A. F. (1). Tymczasem

w okolicznościach, jakie towarzyszyły zdarzeniu z 8 sierpnia 2008 r., możliwość oceny tejże sytuacji i oszacowania możliwości wykonania manewru nie była w żaden sposób ograniczona, gdyby oskarżony wymaganą ostrożność zachował. Znamionym jest, że oskarżony jednoznacznie wskazuje, iż nadjeżdżający z naprzeciwka motocykl widział z odległości ponad trzydziestu metrów, zaś biegły A. Z. w opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jednoznacznie wskazuje, że 3 sekundowe opóźnienie w wykonaniu manewru, pozwoliłoby na uniknięcie wypadku i bezkolizyjnie minięcie się pojazdów (vide strona 15 opinii pisemnej). Co więcej, oskarżony przed wykonywaniem manewru zjechał do osi jezdni, zatrzymał pojazd i sygnalizował zamiar skrętu w lewo, dając do zrozumienia innym użytkownikom drogi, że przygotowuje się do skrętu zgodnie z przepisami. Niemniej jednak pomimo spostrzeżenia nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku motocykla, któremu winien ustąpić pierwszeństwa przejazdu, oskarżony błędnie zakładając, że A. F. (1) porusza się zgodnie z przepisami oraz że wykonanie manewru zajmie mu 2 sekundy (biegły jasno wykazał, iż potrzebny czas był dłuższy), podjął decyzję o rozpoczęciu skrętu w lewo i wykonując manewr, nie ustąpił pierwszeństwa w/w pojazdowi i doprowadził do wypadku. Tym samym nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W ocenie Sądu naruszenie zasad bezpieczeństwa było konsekwencją niedokładnej obserwacji i analizy warunków na drodze przed podjęciem decyzji o skręceniu.

Zważyć nadto należy, iż pomimo tego, że to oskarżony ponosi bezpośrednio winę za spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu lądowym i w konsekwencji wypadku komunikacyjnego, to do zaistnienia zdarzenia z dnia 08.08.2008 r. przyczynił się również oskarżyciel posiłkowy A. F. (1). W momencie spostrzeżenia zagrożenia na drodze, poruszał się on bowiem z prędkością około 61 km/h, a zatem przekroczył dopuszczalną administracyjnie na terenie zabudowanym prędkość 50 km/h. Jednocześnie, jak jasno i bezsprzecznie wskazuje biegły Z., poruszając z się z ową nadmierną prędkością, pokrzywdzony odebrał sobie możliwość uniknięcia zagrożenia spowodowanego przez oskarżonego D., albowiem nie był w stanie wyhamować motocykla przed uderzeniem w samochód. Gdyby zaś poruszał się z prędkością nie większą niż 50 km/h, wówczas miałby szanse uniknąć zderzenia.

Niezależnie od powyższego, zasadnicza odpowiedzialność za zaistnienie wypadku z dnia 08.08.2008 r. spoczywa na G. D. (1), który w realiach sprawy niniejszej zobowiązany był zachować szczególną ostrożność przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo i ustąpić pierwszeństwa jadącemu z naprzeciwka A. F. (1). Przed wykonaniem manewru winien on zatem dokładnie upewnić się, że może przeciąć przeciwny pas ruchu bez spowodowania niebezpieczeństwa dla innych użytkowników drogi, czego jednak nie uczynił.

Mając na uwadze całokształt opisanych powyżej okoliczności Sąd uznał, iż oskarżonemu G. D. (1) ,co do zasady, słusznie zarzucono popełnienie czynu, polegającego na spowodowaniu wypadku komunikacyjnego (art. 177 § 1 kk). Jednakże w realiach sprawy niniejszej, wobec treści omówionych powyżej opinii sądowo – lekarskich, określających obrażenia, jakie w wyniku zdarzenia z dnia 08.08.2008 r. odniósł A. F. (1), a także wobec bogatej dokumentacji medycznej dot. oskarżyciela posiłkowego, Sąd zobowiązany był zmienić kwalifikację prawną czynu oskarżonego na przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., tj. wypadek ze skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z opinii sądowo – lekarskich biegłego L. J. oraz biegłych A. D. (1) i P. W. (1) jednoznacznie wynika bowiem, że obrażenia, jakich doznał A. F. (1) w dniu zdarzenia, spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej. Zgodnie z artykułem 156 § 1 pkt 2 k.k., obydwie wymienione choroby ustawa uznaje za ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Ponadto Sąd obowiązany był uzupełnić opis czynu zarzuconego oskarżonemu o wskazanie, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało charakter nieумыślny, dokładne określenie, jakie zasady bezpieczeństwa oskarżony naruszył oraz o wskazanie obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony A. F. (1), które precyzyjnie określiła dopiero opinia biegłych D. i W. z Zakładu Medycyny Sądowej w W..

Tym samym, w punkcie I wyroku Sąd uznał oskarżonego G. D. (1) w ramach czynu zarzucanego mu czynu za winnego tego, że

w dniu 8 sierpnia 2008 roku w W. przy ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określone w art. 22 ust. 1 i 25 ust.1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi marki H. o nr rej. (...) (...), kierowanemu przez A. F. (1), jadącemu na wprost z kierunku przeciwnego, doprowadzając do zderzenia z w/w pojazdem, w następstwie czego A. F. (1) doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego otwartego złamania obu kości lewego podudzia III stopnia z oskalpowaniem skóry i tkanki podskórnej podudzia i kolana lewego z ubytkami tkanek miękkich z dołączającą się infekcją i stanem zapalnym w obrębie lewej kończyny dolnej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k.

Zaznaczyć wypada, że zmiana ta nie spowodowała wyjścia poza granice oskarżenia, albowiem Sąd poruszał się w ramach zdarzenia historycznego, ujętego w zarzucie.

Zachowanie przestępcze oskarżonego godziło w bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a także doprowadziło do poważnych następstw w postaci ciężkich obrażeń u pokrzywdzonego A. F. (1), który po dziś dzień odczuwa skutki wypadku. Odniesione w wyniku wypadku obrażenia uczyniły bowiem

z oskarżyciela prywatnego osobę niepełnosprawną (co potwierdza chociażby wspomniana wcześniej dokumentacja medyczna). W ocenie Sądu zachowanie G. D. (1) cechował zatem dość znaczny stopień społecznej szkodliwości.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53

§ 1 i 2 k.k., a więc swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu będzie wymierzona oskarżonemu w pkt I wyroku kara 1 roku pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 2 k.k. Sąd wymierzył karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, uwzględniając nieumyślność naruszenia zasad bezpieczeństwa ze strony oskarżonego oraz przyczynienie się do zaistnienia wypadku ze strony oskarżyciela posiłkowego.

Jednocześnie Sąd doszedł do wniosku, że na obecnym etapie orzeczenie wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności byłoby niecelowe

i przedwczesne, w związku z czym uznał za zasadne zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, jaką przewiduje art. 69 k.k. Sąd wziął pod uwagę dyrektywy stosowania owego środka probacyjnego, o których mowa w art. 69 § 1 i 2 k.k. Ponadto na korzyść oskarżonego poczytał fakt, iż nie był on dotychczas karany, naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało ze strony oskarżonego charakter nieumyślny i jawi się jako zdarzenie incydentalne. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż oskarżony wyraził ubolewanie z powodu zaistnienia wypadku.

W związku z powyższym w pkt II wyroku Sąd warunkowo zawiesił orzeczoną wobec G. D. (1) karę pozbawienia wolności na 3 – letni okres próby. Sąd uznał bowiem, że taki właśnie okres pozwoli zweryfikować, wystawioną w stosunku do oskarżonego, pozytywną prognozę kryminologiczną.

W punkcie III wyroku Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zasądził od oskarżonego G. D. (1) do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego A. F. (1) kwotę 8000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będąc obowiązany tak uczynić wobec stosownego wniosku, złożonego przez oskarżyciela posiłkowego na piśmie z dnia 11.02.2011 r. (k.181) oraz na rozprawie w dniu 13.06.2014 r. przez Prokuratora oraz oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika (k. 522).

Wniosek ów, opiewający na kwotę 10000 złotych, jest bowiem zasadniczo słuszny. W związku ze zdarzeniem z dnia 08.08.2008 r. A. F. (1) odniósł bowiem poważne obrażenia, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci bezpośrednio po zdarzeniu- choroby realnie zagrażającej życiu, która następnie przeszła w ciężką chorobę długotrwałą,

której skutki pokrzywdzony odczuwa do dziś. Oczywistym jest zatem, iż została mu tym samym wyrządzona krzywda, jako że uszczerbek na zdrowiu nie jest wymierną szkodą o charakterze majątkowym.

Niemniej jednak Sąd, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy i uznając zasadność wniosku co do zasady, ustalił kwotę zadośćuczynienia na 8000 zł, a zatem na kwotę nieco mniejszą od wnioskowanej przez Prokuratora i oskarżyciela posiłkowego. Sąd miał tu bowiem na uwadze fakt, iż taktyka jazdy A. F. (1), który bądź co bądź jechał w dniu 08.08.2008 r. z niedozwoloną prędkością, przyczyniła się do zaistnienia wypadku drogowego, spowodowanego naruszeniem zasad bezpieczeństwa i spowodowaniem zagrożenia w ruchu przez G. D. (1).

Tak też Sąd uznał, iż zasądzona kwota 8000 zł jest w pełni wystarczająca dla zadośćuczynienia oskarżycielowi posiłkowemu za krzywdę i uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał w wyniku spowodowanego przez oskarżonego wypadku z dnia 08.08.2008 r., przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności tego zdarzenia. Sąd miał tu na uwadze również fakt, iż oskarżyciel posiłkowy otrzymał odszkodowanie od ubezpieczyciela, co jasno potwierdziła świadek U. F..

W ocenie Sądu tak wymierzona kara pozbawienia wolności, połączona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz obowiązkiem wypłacenia zadośćuczynienia, jest w pełni adekwatna do stopnia winy oskarżonego i spełni swoje cele prewencji generalnej i indywidualnej.

W punkcie IV wyroku, mając na uwadze stan majątkowy oskarżonego G. D. (1), Sąd na podstawie artykułu 627 k.p.k. obciążył go opłatą sądową w wysokości 180 złotych, zasądzoną na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, oraz obciążył oskarżonego pozostałymi kosztami procesu w kwocie 3749,24 zł (na które złożyły się między innymi koszty opinii biegłych w sprawie oraz zryczałtowany koszt doręczeń pism) uznając, iż jako osoba zdolna do pracy, posiadająca wyuczony zawód i wykonująca obecnie pracę zarobkową, jest on w stanie przedmiotowe koszty uiścić.